



INFORMATOR SAMORZĄDOWY

34.574.788,44 zł

36.613.790,10 zł

31.333.613,62 zł

30.013.408,11 zł

31.785.951,31 zł

31.123.095,93 zł

35.401.913 zł

35.114.913 zł

**ODDEUŻYLIŚMY
SOBÓTKĘ!**

W numerze m.in.:

2-3 Sobótka bez długów

6 Remont rynku

8-9 Czy jest potrzebne Centrum Kultury?

11 Gminna Spółka Wodna

12-13 Finanse gminnej oświaty

16-17 Referendum w Sobótce. Fakty

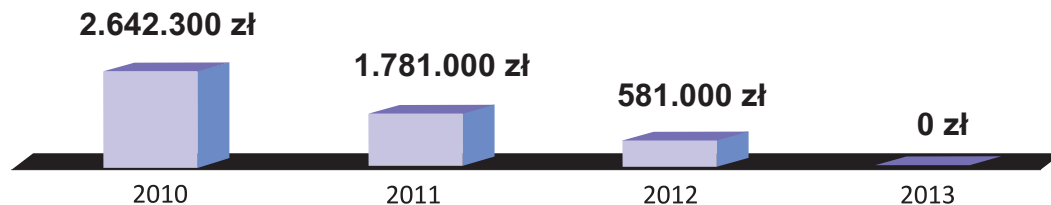
FAKTY NA STÓŁ!

W CIĄGU TRZECH LAT ODDŁUŻYLIŚMY SOBÓTKĘ

PONAD 2,5 MILIONA ZŁ. DŁUGÓW NA KONIEC 2010 R. – TAKI STAN ZASTALIŚMY PO PORZEDNIKACH. PRZEZ KOLEJNE TRZY LATA SPŁACILIŚMY ZACIĄGNIĘTE WCZEŚNIEJ ZOBOWIĄZANIA. Z KOŃCEM 2013 R. NASZA GMINA POZBĘDZIE SIĘ ZADŁUŻENIA.

Można na tysiąc sposobów zaklinać rzeczywistość – udawać, że jest dobrze, kiedy jest źle, albo przelewać z pustego w próżne. Jednak prawdziwego gospodarza poznaje się po tym, jak radzi sobie z finansami. Tu liczą się fakty. Zajrzyjmy do gminnego portfela, czyli budżetu. Odpowiedź na pytanie, jak obecny burmistrz i Rada Miejska radzą sobie z finansami, pokazują poniższe wykresy.

Zadłużenie gminy Sobótka na koniec poszczególnych lat

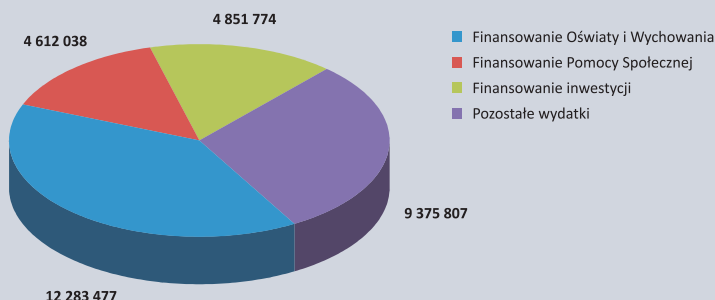


**EUGENIA
PAWŁOWSKA**

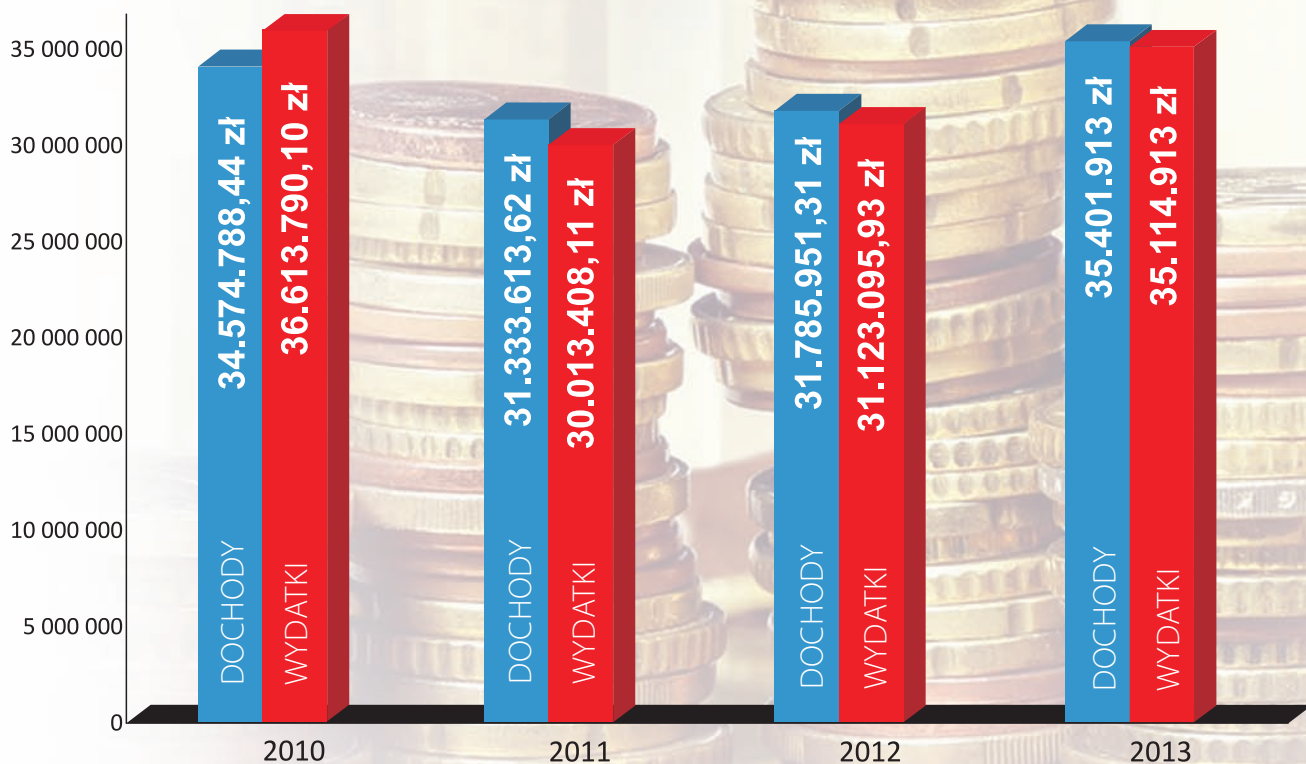
Skarbnik gminy Sobótka

Budżet gminy jest rocznym planem finansowym dochodów i wydatków, przychodów (kredyty i pożyczki) oraz rozchodów (raty kredytów i pożyczek przypadających do spłaty w roku budżetowym). Na dzień 30 września 2013 gmina nie posiada kredytów. Trwają prace nad budżetem 2014 roku i jeszcze nie zapadły decyzje o zaciąganych zobowiązaniach.

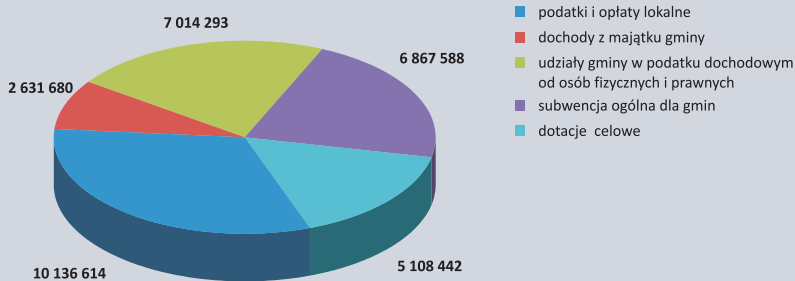
Główne wydatki gminy Sobótka w 2012 r.



■ Dochody i wydatki budżetu gminy Sobótka w latach 2010-2013



■ Główne źródła dochodów gminy Sobótka w 2012 r.



DOTACJE DLA GMINY

Gmina Sobótka poszukując dodatkowych środków finansowych składa wnioski o dofinansowanie zadań bieżących i inwestycyjnych. W 2011 roku pozyskaliśmy dotacje o wartości ponad 2 mln zł a w 2012 roku ponad 1,4 mln zł z kilkunastu źródeł.

INWESTYCJE W GMINIE

W latach 2009-2012 na inwestycje w naszej gminie przeznaczona została kwota 38.609.711 zł. Z tej kwoty wykonane zostały między innymi: modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Sobótce, modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Świątnikach, budowa SUW w Sulistrowiczkach, budowa kanalizacji i modernizacja wodociągów, modernizacja budynków oświaty i świetlic wiejskich oraz rozpoczęta rozbudowa cmentarza komunalnego.

MAMY LEPSZE DROGI

Ilość wyremontowanych w latach 2011-2013 dróg w naszej gminie to powód do dumy dla całej społeczności. Efekty wykonywanych prac widać gołym okiem. Przez ostatnie trzy lata obecne władze samorządowe wyremontowały kilkanaście ulic. Dzięki doskonałej współpracy ze Starostwem Powiatowym we Wrocławiu jeździmy także m.in. odnowioną drogą z Sobótki do Przełęczy Tąpałda, Garncarska i Świątnik.

Miejscowości, w których w latach 2011-2013 wyremontowano następujące fragmenty dróg gminnych:

- Będkowice
- Garncarsko
- Przemilów
- Rogów Sobócki
- Sobótka
- Stary Zamek
- Strzegomiany
- Sulistrowice
- Sulistrowiczki



Remont nawierzchni na sobóckim Rynku trwa w najlepsze. Już w przyszłym roku Rynek zmieni się nie do poznania i stanie się wizytówką całej gminy. Na zdjęciu remontowana ul. Kościuszki w Sobócce.

Drogi gminne – remonty

Będkowice, Sulistrowiczki, Sulistrowice, Strzegomiany, Rogów Sobócki, Przemilów, Stary Zamek, Żeruszycze i oczywiście Sobótka – to miejscowości, w których w latach 2011-2013, czyli za obecnej kadencji władz samorządowych, wyremontowano lub remontuje się drogi gminne.

■ 2011 r.

- ul. Leśna i ul. Strażacka w Będkowicach (usuwanie skutków powodzi z 2009 r. – 80% dofinansowania). Wartość zadania – **276 459,94 zł** brutto
- ul. Słupicka w Sulistrowiczkach (usuwanie skutków powodzi z 2009 r. – 80% dofinansowania). Wartość zadania – **124 298,54 zł** brutto
- ul. Krótka w Sulistrowicach i ul. Letniskowa w Strzegomianach (I etap) – (usu-

wanie skutków powodzi z 2009 r. – 80% dofinansowania). Wartość zadania – **149 956,59 zł** brutto

■ 2012 r.

- ul. Letniskowa w Strzegomianach (II etap), ul. Polna w Rogowie Sobóckim i ul. Turystyczna w Przemilowie (usuwanie skutków powodzi z 2009 r. – 80% dofinansowania). Wartość zadania – **517 427,71 zł** brutto



Na terenie gminy Sobótka zlokalizowanych jest około 100 km dróg powiatowych. Dzięki umiejętnej współpracy gminy ze Starostwem Powiatowym we Wrocławiu główne drogi udaje się sukcesywnie remontować. Na zdjęciu fragment wyremontowanej drogi powiatowej z Sobótki do Przełęczy Tąpadła w Będkovicach.

2013 r.

Trwają remonty następujących dróg:

- drogi w centrum miasta Sobótka tj. ul. Rynek, ul. Świdnicka, ul. A Mickiewicza, ul. T. Kościuszki, ul. Szkolna i ul. Św. Jakuba
- ul. A. Krajowej w Sobótce
- ul. Tartaczna w Sobótce
- ul. Czysta w Sobótce
- ul. Okrężna w Starym Zamku
- pętla autobusowa w Żerzuszycach.

Wykonawcą prac remontowych jest firma SKANSKA S.A., a ich wartość to **3 364 875,00 zł brutto**

Drogi powiatowe – remonty

O tym, że drogi wokół Ślęży zmieniają się w ostatnich latach można usłyszeć choćby od turystów na parkingu na Przełęczy Tąpadła. – Przejazd tutaj z Sobótki jest bardzo komfortowy – mówią przygodnie zapytani miłośnicy wędrowek po Ślęży, Państwo Barbara i Tomasz Misiewicz z Wrocławia. Faktycznie, dzięki umiejętności dobrej współpracy gminy z partnerami ze Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, komfort jazdy częścią dróg powiatowych mocno się poprawił. A to za sprawą wykonywanych systematycznie prac. Oto fakty:

2011 r.

- droga powiatowa nr 2075D Świątniki – Sobótka

2012 r.

- droga powiatowa nr 1991D Sulistrowice – Przemilów
- droga powiatowa nr 1978D w Siedlakowicach
- droga powiatowa nr 1985 D Księginice Małe - Przezdrowice

2013 r.

- droga powiatowa nr 1990D na odcinku od ul. Św. Jakuba w Sobótce do Przełęczy Tąpadła
- droga powiatowa nr 2075D na odcinku od miasta Sobótka do Garncarska



Często prace ze względu na wymagający górzysty teren wymagają dodatkowych instalacji (na zdjęciu droga w Sulistrowicach). Mimo to zdarza się niekiedy, że po obfitych deszczach wartko płynące strumienie wody potrafią zniszczyć nawet świeżo położony asfalt.

Remont ul. Letniskowej w Strzegomianach



Przed remontem



Po remoncie

REMONT RYNKU

Rozkopane ulice i chodniki w centrum miasta – do tego widoku przywykliśmy już chyba wszyscy. Wielu z nas zadaje sobie pytanie – kiedy skończy się wreszcie uciążliwy remont? Niestety, roboty drogowe można było rozpocząć dopiero po zakończeniu prac związanych z remontem sieci kanalizacji sanitarnej, deszczowej (w części) i wodociągowej. Naszych czytelników z pewnością zainteresują postępy prac na sobóckim Rynku.



Jeszcze w tym roku nawierzchnia ulic w Rynku zmieni się nie do poznania. W 2014 r. centrum Sobótki otrzyma także nowe chodniki.

REMONT NAWIERZCHNI DRÓG W CENTRUM:

Wartość robót: **3.364.875 zł/brutto**

Wykonawcą robót jest SKANSKA S.A.

REMONT CHODNIKÓW W CENTRUM:

Wartość robót wg kosztorysu inwestorskiego to kwota

2.168.522 zł/brutto.

Jeszcze w tym roku zakończy się remont nawierzchni dróg obejmujący ul. Rynek, Świdnicką (od ul. św. Anny do Rynku), Mickiewiczza (od Rynku do Warszawskiej), Kościuszki, Św. Jakuba, Szkolną, Starego Dębu, Armii Krajowej, Tartaczną i Czystą. Ulice te uzyskają asfaltowe nawierzchnie, granitowe krawężniki oraz rolki z kostki granitowej. Natomiast w 2014 r. planowana jest wymiana nawierzchni chodników w centrum. Tutaj również przewidziano nawierzchnie z kostki granitowej i płyt granitowych. Warto podkreślić, że zaproponowany projekt tj. asfaltowe nawierzchnie dróg oraz chodniki z granitu jest projektem, który został zaakceptowany przez Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

KANALIZACJA W CENTRUM SOBÓTKI

Trudno to pojąć, ale prace związane z rozdzielaniem kanalizacji ogólnospławnej na sanitarną i deszczową w centrum Sobótki rozpoczęto dopiero w 2011 r. czyli w obecnej kadencji. Skala prac była ogromna i dotyczyła ulic: św. Jakuba, Kościuszki, Szkolnej, Rynek, Mickiewiczza (do skrzyżowania z ul. Warszawską), Świdnickiej (od ul. św. Anny do Rynku).

Dopiero wykonanie tych prac umożliwiło rozpoczęcie robót drogowych związanych z wymianą nawierzchni ulic i chodników.

REMONT KANALIZACJI W CENTRUM SOBÓTKI

Łączenie wymieniono 4 tysiące mb. kanalizacji sanitarnej i deszczowej

Kwota: **1.596.839 zł/brutto.**



WODOCIĄGI



Stacja Uzdatniania Wody w Sulistrowiczach

REMONT I BUDOWA SUW

Koszt: **4.699.594 zł**, z czego **2.196.990,92 zł**.
to dofinansowanie z RPO.

ZAPORA WODNA w Sulistrowicach

Zbiornik wody w Sulistrowicach wraz z zaporą jest własnością gminy Sobótka. Po czerwcowych, obfitych deszczach i powodzi okazało się, że tamta wymaga natychmiastowej naprawy.

W ramach usuwania szkód wykonano dokumentację budowlaną odbudowy, naprawę korony ziemnej zapory, odbudowano zniszczoną drogę betonową, wymieniono zasuwę do spuszczenia wody ze zbiornika. Na realizację w/w robót gmina otrzymała promesę Ministra Administracji i Cyfryzacji. Wniosek będzie złożony do 08.11.2013 r. Wielu naszych Czytelników zastanawia się zapewne dlaczego naprawiony zbiornik w Sulistrowicach nie jest wypełniany wodą. Uspakajamy, że zbiornik będzie napełniany. Obecna sytuacja stwarza bowiem niepowtarzalną szansę na odmulenie dna i wykonanie dodatkowych napraw, które będą kosztowały

wg wstępnych szacunków ok. 1.800 tys. zł. Obecnie gmina poszukuje możliwości uzyskania dofinansowania. Wartość dotychczasowych robót i dokumentacji naprawy to kwota **146.948,63 zł**/brutto



SOBÓTKA

Roboty związane z wymianą sieci wodociągowej w rejonie ulic św. Jakuba, Kościuszki, Owczej, św. Anny, Rynek, Szkolnej, Świdnickiej i Mickiewicza rozpoczęto w 2010 r. W latach 2011-2013 wymieniono 1.393 mb. sieci wodociągowej za kwotę **364.792 zł**/brutto.

ŚWIĄTNIKI, SULISTROWICZKI

W 2011 r. zakończono realizację zadania, które polegało na modernizacji Stacji Uzdatniania Wody w Świątnikach, a także na budowie zupełnie nowej Stacji Uzdatniania Wody w Sulistrowiczach oraz wodociągu Księginice Małe – Sulistrowice o długości 1.579 mb. Nowy wodociąg połączył Stacje Świątniki i Sulistrowiczki.

Obecnie trwają prace związane z instalacją monitoringu sieci wodociągowej. Wiele gmin w kraju od lat posiada taki system kontroli. Jego celem jest kontrola przepływu wody, szybkie lokalizowanie awarii oraz ewentualnych kradzieży. Warto zwrócić uwagę, że znaczna część naszej gminy to teren górzysty, co realnie przekłada się, ze względu na potrzebę utrzymania wysokiego ciśnienia w sieci, na częstsze usterki i straty wody. Monitoring jest więc tym bardziej zasadny.

Remontujemy budynek Pogotowia Ratunkowego



SOBÓTKA, UL. STRZELCÓW

Zaplanowany na 2013 r. remont podstacji Pogotowia Ratunkowego w Sobótce związany jest z rozbiórką nieczynnego komina a także stalowego masztu antenowego oraz remontem elewacji budynku i garażu wraz z podjazdem dla karettek. Gmina w 2013 r. przeznaczyła na ten cel kwotę **154.000 zł**/brutto

■ ILE TO BĘDZIE KOSZTOWAĆ?

W ramach zakresu robót ustalonego na 2013 r. wykona się wymianę poszycia i pokrycia dachu nad salą widowiskową wraz z oknami połaciowymi, rynnami i rurami spustowymi. Konieczność rozpoczęcia robót od wymiany pokrycia dachu oraz uzupełnienia i częściowej wymiany konstrukcji wymusił jego bardzo zły stan techniczny. Umowna wartość zaplanowanych robót to kwota **479.807 zł**. Na realizację zadania przeznaczono w br. kwotę **575.000 zł**, z czego: **319.000 zł** to dotacja MKiDN a **256.000 zł** to środki własne gminy. Całkowity koszt wykonania robót budowlanych wg kosztorysu inwestorskiego to kwota **4.900.000 zł**. W celu nadania obiektowi rangi Regionalnego Centrum Kultury Słowińskiej planuje się wyposażenie go w kompleksowe technologie multimedialno-sceniczne ze ścieżką poznawczą regionu Masywu Ślęży i Sobótki, systemy nagłośnienia wraz z adaptacją akustyczną oraz mechaniki scenicznej i oświetlenia, które zachęcą przebywających w tym rejonie turystów do odwiedzenia jego największych atrakcji. Szacuje się, że łączny koszt realizacji projektu wyniesie **6.843.966 zł**. Warunkiem realizacji zadania w takim szerokim zakresie jest uzyskanie dofinansowania z MF EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie w kwocie **5.817.371 zł**.



Praca na budowie posuwa się w szybkim tempie. Na zdjęciu robotnicy montują części konstrukcyjne remontowanego dachu.

CZY STAĆ NAS NA KULTURĘ PO EUROPEJSKU?

W XXI w., w dobie możliwości prezentacji dorobku kulturowego „małej ojczyzny”, a także zapotrzebowania społeczności lokalnej na działalność nowoczesnego Centrum Kultury, remont obiektu przy ul. Chopina 25 jest jak najbardziej zasadny.



Podjęcie decyzji o generalnym remoncie budynku przy ul. Chopina w Sobótce wymagało odwagi i determinacji. Kwota remontu faktycznie jest niebagatelna. Możliwość pozyskania dużych dotacji pozwalają jednak optymistycznie patrzeć w przyszłość. Chodzi w końcu o kulturalne „być albo nie być” naszej małej ojczyzny.

PO CO CENTRUM KULTURY?

Wielofunkcyjna sala widowiskowa będzie miejscem, gdzie mają się odbywać:

- 1) koncerty (muzyki klasycznej, jazzowej, aktorskiej, ludowej, rozrywkowej, począwszy od solistów a na orkiestrach kończąc),
- 2) przedstawienia teatralne,
- 3) występy taneczne, baletowe,
- 4) seanse filmowe,
- 5) przedstawienia kabaretowe,
- 6) spotkania autorskie z pisarzami, poetami, reżyserami, aktorami, malarzami.

Sala, ze swoją sceną, ma być również miejscem prób dla sekcji teatralnych,

tanecznych, muzycznych. W pozostałych pomieszczeniach będzie miejsce na funkcjonowanie np. koła plastycznego, fotograficznego, informatycznego, na prezentację wystaw (galeria), spotkań klubów seniora, kombatantów. Tutaj również będzie miała swoją siedzibę Biblioteka Publiczna. W nowej siedzibie uruchomione zostanie Multimedialne Centrum Poznawcze, jako miejsce, w którym będzie można w atrakcyjny dla każdego sposób, zapoznać się z historią, geografią, zabytkami, walorami krajoznawczymi Masywu Ślężańskiego, Sobótki i wszystkich miejscowości naszej gminy.

DLACZEGO NIE SALA PRZY GIMNAZJUM?

Sala widowiskowo-sportowa przy Gimnazjum jest typową salą sportową. Posiada podłogę sportową – nie przystosowaną do imprez masowych, a także akustykę nie przystosowaną do imprez

teatralnych, kabaretowych, koncertowych. Ponadto jest obiektem, który jest przeznaczony przede wszystkim dla naszych dzieci i młodzieży do celów sportowych.



Sukces frekwencyjny na dotychczasowych spektaklach teatralnych, których pomysłodawcą był burmistrz Stanisław Dobrowolski, pokazał, że w Sobótce i całej gminie jest zapotrzebowanie na prawdziwą kulturę.

CZY CENTRUM KULTURY JEST POTRZEBNE?

Dla osób mieszkających w Sobótce od urodzenia to pytanie retoryczne. Pamiętają oni ludzi-pasjonatów działających w ramach Domu Kultury. Młodzież – i nie tylko ona – w długie jesienno – zimowe wieczory miała swoje miejsce dla rozwijania zainteresowań. Dlaczego takie miasto jak Sobótka ma nie mieć własnego Centrum Kultury?

ARGUMENTY „ZA”

W wyniku wieloletnich zaniedbań obecny budynek zaczął przypominać rudere. Nie było pieniędzy na remonty. Nic więc dziwnego, że niektórym osobom przyszedł do głowy dość prosty pomysł. Sprzedać budynek, bo po co nam Dom Kultury. Po dość burzliwych dyskusjach Rada Miejska

w okresie wiosenno – letnim wszelkie imprezy mogą się odbywać na otwartym powietrzu i mają one raczej charakter sportowo – rekreacyjny, to w okresie jesienno – zimowym po prostu nie ma gdzie się spotkać;

- potrzeby dzieci i młodzieży z naszej gminy;

Centrum Kultury z prawdziwego zdarzenia ma każde szanujące się miasto wielkości Sobótki w Polsce.

Czy mieszkańcy naszej gminy mają być gorsi? Brak takiej instytucji, która przez lata była niechcianym dzieckiem kolejnych władz samorządowych Sobótki, to wyraz braku szacunku dla potrzeb mieszkańców.

i Burmistrz postanowili jednak podjąć wieloletni trud odbudowy budynku. Przemawiają za tym następujące argumenty:

- potrzeby mieszkańców, którzy domagają się pomieszczeń na spotkania. O ile

- potrzeby stowarzyszeń, a jest ich coraz więcej;
- konieczność zagospodarowania wolnego czasu mieszkańców miasta i gminy (zwłaszcza dzieci i naszych seniorów) oraz przyjeżdżających turystów;

- ograniczone możliwości kulturotwórcze sali gimnastycznej przy gimnazjum, która powinna przede wszystkim służyć uczniom i sportowcom.

OBIEKT, KTÓRY BĘDZIE ZARABIAŁ

Dochodzi jeszcze dodatkowy czynnik – komercyjny. Kultura w naszej gminie musi zacząć przynosić dochody i przynajmniej częściowo zwracać koszty na nią wykładane. Mowa o imprezach biletowanych, które są możliwe jedynie w sali widowiskowej, o wielofunkcyjnym charakterze. Taki obiekt ma oddziaływać nie tylko w obszarze gminy, ale także szerszej skali. Chodzi tu o powiat, a może i region. Jest to jak najbardziej uzasadnione szczególnie charakterem Sobótki, jej niepowtarzalnym położeniem i relacjami z Wrocławiem. Ma być szeroką ofertą dla wrocławian i Dolnoślązaków na spędzenie weekendu w Sobótce.

DLACZEGO TAKI KOSZT?

Samorząd, który liczy każdy grosz, nie stać na improwizowanie. Początkowy koszt inwestorski opiewał na 3,5 miliona zł. Okazało się, że szukanie na siłę oszczędności było błędem, bowiem poniżej 1 miliona euro nie można dostać dotacji z funduszy norweskich. Starając się o nie, oczekujemy częściowego zwrotu zainwestowanych pieniędzy. Przewidujący gospodarz patrzy dalej. Słowem, już na etapie projektowania trzeba przewidzieć dodatkowe instalacje, które w przyszłości sprawią, że będzie to obiekt nowoczesny, wielofunkcyjny i ekonomiczny w utrzymaniu. A co najważniejsze, atrakcyjny dla mieszkańców gminy i jej gości.

Jacek Ostrowski

LEPIEJ NA SWOIM

Dzięki bonifikacie 99% już 26 mieszkań zmieniło właściciela, z tego aż 18 w pierwszej połowie 2013r. W tym roku do sprzedaży szykuje się jeszcze liczący 9 lokali budynek. Oznacza to, że wprowadzony w zeszłym roku gminny program zakupu własnego mieszkania sprawdza się.

Być właścicielem czy lokatorem – wiele osób staje przed tym dylematem obawiając się ogromnych kosztów. Samorządowcy z Sobótki znacznie ułatwili mieszkańcom ten trudny wybór. Od momentu wejścia w życie uchwały Rady Miejskiej w Sobótce z 28 czerwca 2012 r. już 26 lokali mieszkalnych zmieniło właściciela. W 2012 r. z 99% bonifikaty skorzystali już mieszkańcy 8 lokali, zaś w pierwszej połowie 2013 r. kolejnych 18. Stanowi to ponad 80% wszystkich lokali mieszkalnych sprzedanych w tym okresie. Co ciekawe, zainteresowanie wykupem cały czas rośnie, w tym roku planowana jest sprzedaż całego 9-lokalowego budynku. – Widać ciągły wzrost zainteresowania mieszkańców naszej gminy wykupem mieszkań komunalnych za 1% ich wartości – mówi burmistrz Stanisław Dobrowolski – Wprowadzone przez nas w 2012 r. tak dużej bonifikaty powoduje, że osoby, których nigdy nie było stać na zakup mieszkania, mogą to uczynić niewielkim kosztem. To ważne, aby mieszkańcy czuli się pełnymi gospodarzami lokali, które zamieszkują – dodaje Dobrowolski. A co o pomysłę sądzą mieszkańcy?

Zadowoleni z takiej możliwości są np. Państwo Elżbieta i Ryszard z Sobótki oraz pani Marta z Będkovic, którzy dokonali zakupu mieszkań z bonifikatą. Osób, które chwalać sobie to rozwiązanie jest dużo więcej.

Nowe lokale komunalne w Będkovicach

8 sierpnia br. burmistrz Miasta i Gminy Sobótka wystąpił do wojewody dolnośląskiego o wydanie decyzji komunalizacyjnej, na działkę zabudowaną budynkiem w Będkovicach dotychczas funkcjonującym jako ośrodek socjalny. Po zakończeniu procedury komunalizacyjnej gmina nieodpłatnie stanie się jego właścicielem.

Warto zaznaczyć, że lokale w budynku są w bardzo dobrym stanie technicznym. Wymienione są w nich wszystkie okna, a pokoje i łazienki są świeżo odremontowane. W Będkovicach gmina planuje stworzyć 5 lokali mieszkalnych, które po przeprowadzeniu drobnych prac remontowych, zostaną przekazane osobom z listy oczekujących na mieszkania komunalne.

Kamienica przy ul. Mickiewicza w Sobótce stała się własnością jej dotychczasowych lokatorów.



MIROSŁAW LECH

Radny drugiej kadencji w samorządzie gminnym w Sobótce. Przewodniczący Komisji Spraw Obywatelskich.

To się po prostu opłaca!

Korzyści i dla mieszkańców i dla gminy są ogromne. Najważniejsze, że lokatorzy stają się właścicielami i gospodarzami lokali, które dotąd zajmowali od lat. Takie rozwiązanie wyrabia w ludziach poczucie własności i dbania o swoje. Mieszkańcy wykupionych lokali zakładają następnie wspólno-

ty mieszkaniowe i najczęściej spośród siebie wybierają zarządcę. Jest to, według mnie, najlepszy sposób na zarządzanie wspólnym majątkiem. Są na to dowody, które widać gołym okiem – czyste obejścia, nowe elewacje i dachy itp. Gmina zaś nie mając już obowiązku utrzymania danej nieruchomości nie ponosi z tego tytułu dalszych kosztów.

GMINNA SPÓŁKA WODNA W SOBÓTKCE

Od lat gmina Sobótka boryka się z problemem zalewania pól i posesji. W głównej mierze problem ten spowodowany jest niedrożnością zaniedbanych przez lata rowów melioracyjnych. Aby zmniejszyć skalę problemu w 2010 r. wystąpiono z inicjatywą reaktywowania Gminnej Spółki Wodnej. W wyniku jej działań do tej pory uporządkowano rowy w 18 miejscowościach gminy.

Członkostwo

W chwili obecnej do Gminnej Spółki Wodnej należy około 40% uprawnionych do tego mieszkańców. Członkami Spółki wodnej są właściciele lub użytkownicy gruntów objętych działalnością Spółki, którzy zostali przyjęci lub włączeni do Spółki. Członkami Spółki mogą być ponadto podmioty gospodarcze, jeżeli ich udział w Spółce i korzystanie z jej urządzeń jest gospodarczo uzasadnione. Przyjęcie do Spółki nowego członka następuje w drodze uchwały Zarządu Spółki. Jeżeli chodzi o koszt przynależności do Spółki to

wysokość składek i świadczeń należnych w danym roku od poszczególnych członków Spółki ustala Walne Zgromadzenie na podstawie rozmiaru prac. Składka na rok 2013 wynosi 10 zł od hektara fizycznego i 10 zł do 1 ha. Należy dodać, że praca Zarządu na rzecz Gminnej Spółki Wodnej jest pracą społeczną, a zaangażowane w nią osoby nie pobierają żadnych wynagrodzeń.

Finanse Spółki

Realizacji tych celów służą przede wszystkim składki pieniężne i świadczenia człon-

MIEJSCOWOŚCI, W KTÓRYCH NAPRAWIANO ROWY:

Garncarsko, Kryształowice,
Księginice Małe, Nasławice, Okulice,
Olbrachtowice, Przedzrowice, Ręków,
Rogów Sobócki, Siedlakowice,
Stary Zamek, Strachów, Strzegomiany,
Sulistrowice, Sulistrowiczki, Świątniki,
Wojnarowice, Żeruszycze.

ków Spółki, pomoc udzielana przez gminę, a także wszelkie dotacje celowe, jakie udaje się pozyskać. W szczególności Spółka pozyskuje środki na swoją działalność z składek członkowskich, a także z dotacji z budżetu gminy Sobótka, Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Marszałkowskiego oraz Starostwa Powiatowego we Wrocławiu. Szczegóły związane z dotacjami przedstawiamy w tabeli obok. Na dzień dzisiejszy koszt naprawy rowu waha się w granicach od 11 do 15 zł za mb. w zależności od stanu, w jakim rów się znajduje. Gmina Sobótka na swoim terenie posiada 180 km rowów, którymi zajmuje się Spółka Wodna.



W 2011 r. Gminna Spółka Wodna wykonała prace konserwacyjne na długości ok. 10 000 mb rowów; w 2012 r. – ok. 16 500 mb, natomiast w 2013 r. już ok. 10 000 mb. Docelowo uporządkowanych zostanie ok. 16 000 mb rowów.

Gminną Spółkę Wodną reaktywano w 2010 r. W chwili obecnej należy do niej ok. 40% oprawnionych mieszkańców. Składki członkowskie wynoszą rocznie ok. 25 000 zł.

Dotacje:

2011

(Urząd Wojewódzki – 40 000 zł; Urząd Marszałkowski – 25 000 zł)

2012

(Urząd Wojewódzki – 40 000 zł; Urząd Marszałkowski – 25 000 zł; gmina Sobótka – 80 000 zł; Starostwo Powiatowe – 20 000 zł)

2013

(Urząd Wojewódzki – 42 000 zł; Urząd Marszałkowski – 25 000 zł; gmina Sobótka – 30 000 zł; Starostwo Powiatowe – 20 000 zł)

FINANSE GMINNEJ OŚWIATY

Likwidacja szkół w Mirosławicach i w Rękowie przyniosła wymierne oszczędności (patrz poniższa tabela). Niestety, zaoszczędzone środki, musiały zostać przeznaczone na sfinansowanie nowych ustaw związanych z oświatą np. obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego 5-latków, za który musi płacić gmina.

Jeszcze o likwidacji szkół

Przypomnijmy, że 1 sierpnia 2011 r. zamknięte zostały dwie publiczne szkoły podstawowe: w Mirosławicach i w Rękowie. To nie była łatwa decyzja, ale niżej demograficzny jest nieubłagany. Kształcenie jednego dziecka w szkole przy małej liczbie dzieci staje się szalenie kosztowne. W nr 1 Informatora Samorządowego przedstawiliśmy ogromne różnice w koszcie kształcenia jednego dziecka w SP nr 1 w Sobótce oraz w nieistniejącej już SP w Rękowie. (Dane przedstawia tabela obok).

W rezultacie likwidacja ww. szkół spowodowała obniżenie kosztów utrzymania budynków oświatowych w gminie. Dodatkowo budynek w Rękowie został zagospodarowany przez Stowarzyszenie Wsparcia i Rozwoju Regionu - Aktywni na Niepubliczną Szkołę Podstawową oraz niepubliczny oddział przedszkolny dla 5- i 6- letnich dzieci. Również jeden z obiektów po zlikwidowanej SP w Mirosławicach został zagospodarowany na potrzeby świetlicy wiejskiej w sołectwie.

Główny składnik budżetu

Wydatki na edukację stanowią główny składnik budżetu. W 2012 r. na finansowanie oświaty i wychowania przeznaczono ponad 12 mln zł (z tego 5.833.180 zł. pochodziło bezpośrednio ze środków gminy).



Szkoła Podstawowa nr 2 w Sobótce jest przykładem bardzo dobrej współpracy między lokalnym samorządem a szkołą. – Choć w gminnej kasie nie ma za dużo pieniędzy, burmistrz Dobrowolski i radni szybko reagują na nasze prośby – mówi dyrektor Aleksandra Majdecka-Budziłek.

Nazwa placówki	Koszt kształcenia 1 dziecka w 2010 r. rocznie i miesięcznie	Koszt kształcenia 1 dziecka w pierwszym półroczu 2011
SP Nr 1 w Sobótce	6 885 zł rocznie 574 zł miesięcznie Średnia liczba uczniów w 2010 – 302	3 197 zł za 6 miesięcy 533 zł miesięcznie Liczba uczniów w 2010/11 – 295
SP w Rękowie	12 663 zł rocznie 1 055 zł miesięcznie Średnia liczba uczniów w 2010 – 42	7 382 zł za 6 miesięcy 1 230 zł miesięcznie Liczba uczniów w 2010/11 – 34

Nauczyciele

W naszej gminie w roku szkolnym 2013/2014 w 6 publicznych placówkach oświatowych tj. w gimnazjum, 4 szkołach podstawowych oraz przedszkolu, zatrudnionych jest 107 osób na 125,95 etatach (etaty mają różny wymiar: 18/18 nauczyciele przedmiotów, 24/24 peda-

gog, psycholog, logopeda, 26/26 nauczyciel świetlicy, 30/30 bibliotekarzy). Na 107 zatrudnionych nauczycieli 6 osób to emeryci, z nich zaś 2 osoby pracują na zastępstwo. Tzw. podwójne zatrudnienie, czyli zatrudnienie tego samego nauczyciela w dwóch różnych placówkach, występuje sporadycznie.

Kolejne odgórne pomysły na oświatę konkretnie odbijają się na budżetach samorządów. Zaoszczędzone z trudem środki gminy zmuszone są wydawać na finansowanie nowych ustaw. Obok finansowania obowiązku szkolnego, już teraz nasza gmina dotuje prywatne przedszkola, zaś od 2015 r. będzie je finansować w 100 procentach.



Szkoła Podstawowa w Rogowie Sobóckim. Wymieniono stare pokrycie dachu z „dachówki karpiówki” wraz z rynnami, rurami spustowymi, lukarnami i podbitkami. Wartość: 217.140 zł.

INWESTYCJE W OŚWIATĘ TO NASZ PRIORYTET

Remonty dachów, elewacji, wymiana okien, instalacji, zakup nowoczesnego wyposażenia, dofinansowania – lista sposobów w jaki lokalny samorząd materialnie wspiera placówki edukacyjne na terenie gminy Sobótka jest bardzo długa. Oto dwa przykłady.



Przedszkole nr 1 przy ul. Świdnickiej 49. Wykonano nową elewację budynku z tynków cem.wap. i nową kolorystyką. Wartość: 87.658 zł.

Dzień Komisji Edukacji Narodowej



Około stu nauczycieli, goście a także uczniowie i młodzież uczcili kolejny Dzień Komisji Edukacji Narodowej. 11 października w Hali Sportowej Gimnazjum znaleźli się także emerytowani pracownicy gminnych placówek oświatowych. Specjalnymi gośćmi zaproszonymi przez burmistrza oraz radnych – byli dyrektorzy szkół podstawowych w gminie, wyróżniający się nauczyciele, a także dyrektorzy szkół powiatowych. Stronę samorządową reprezentowali Starosta Powiatu Wrocławskiego – Andrzej Szawan, Dyrektor Referatu Oświaty ze Starostwa Powiatowego, Burmistrz Miasta i Gminy – Stanisław Dobrowolski, Kierownik Gminnego Referatu Oświaty – Helena Polanowska oraz Przewodniczący Rady Miejskiej – Witold Nazimek a także Komisja Oświatowa i radni. Po rozpoczęciu uroczystości Helena Polanowska dokonała aktu ślubowania nauczycieli, którzy otrzymali w tym roku stopień awansu zawodowego na nauczyciela mianowanego. Następnie Dyrektor Referatu Oświaty ze Starostwa Powiatowego wręczyła na ręce Dyrektorów Szkół Powiatowych podziękowania dla pracowników za ich ciężką i efektywną pracę. Obchody uświetnił występ przedszkolaków i młodzieży gimnazjalnej z Sobótki, którzy następnie wręczyli zebrany gościom kwiaty. Po występach artystycznych burmistrz Stanisław Dobrowolski wręczył dyrektorom szkół gminnych podziękowania i kwiaty a także listy gratulacyjne nauczycielom czynnym zawodowo i wyróżniającym się w pracy. Uroczystość została zorganizowana dzięki dobrowolnym składkom radnych, dyrektorowi Jaroszowi, nauczycielom z Gimnazjum oraz młodzieży gimnazjalnej, która przygotowała program artystyczny, a także Angelice Kaźmierczak, która przygotowała występ przedszkolaków.

oprac. JO

DOTACJE NA SPORT I NIE TYLKO

W 2013 r. sport zdecydowanie zdominował pulę gminnych dotacji. Jednak, udane mistrzostwa kraju w kolarstwie szosowym pokazały, że warto. Gmina obok promocji cieszącego się uznaniem lokalnego kolarstwa w Sobótce, zyskała wyremontowane odcinki dróg. Razem z naszymi partnerami, a przede wszystkim mieszkańcami pokazaliśmy również, że potrafimy zorganizować ogólnopolską imprezę. Już w 2014 r., razem z Klubem Biegacza zorganizujemy Półmaraton Śłęzański.

Równać w górę!

W 2011 r. niemal połowa udzielonych przez gminę dotacji przekazana została na sport. Wszystkie udzielone w tamtym okresie dotacje wyniosły: 241 000 zł. Rok 2012 był pod tym względem dużo skromniejszy. Udzielone w 2012 r. dotacje wyniosły 88 100 zł, z czego 25 000 zł przyznano na sport. Natomiast w obecnym roku sport – za sprawą Mistrzostw Polski w kolarstwie szosowym – zdominował gminne wsparcie. Z puli 166 800 zł aż 126 800 zł przyznano właśnie na sport, z czego 90 000 zł na kluby kolarskie. Samorząd wychodzi jednak z założenia, że warto doinwestować zwłaszcza te dyscypliny sportowe, których reprezentanci mają wyniki i sławia „naszą małą ojczyznę”.

W 2014 r. Półmaraton Śłęzański zorganizujemy razem

Dlatego też, po serii rozmów, gmina stanie się współorganizatorem innej, ważnej dla Sobótki imprezy. Na podstawie porozumienia między burmistrzem Sobótki a Klubem Biegacza w Sobótce współorganizatorami 7. Półmaratonu Śłęzańskiego (22 marca 2014 r.) będą obie te instytucje. Dyrektorem Biegu został mianowany Wojciech Kacperski. Dla przypomnienia podajemy, że gminna dotacja na Półmaraton Śłęzański za ostatnie lata wyniosła: w 2011 r. 63 840 zł, zaś w 2012 r. 39 650 zł. W 2013 r. gmina nie dotowała bezpośrednio Półmaratonu.

dzik, orlik. Do tego dochodzi bieżące utrzymanie boiska, koszty oświetlenia, dopłaty do wynajmu – każdego roku wygenerowane w ten sposób koszty wynoszą kilkaset tysięcy zł. Warto zauważyć, że te pieniądze także pochodzą z gminnego budżetu.

Dotowanie sportu a dotowanie kultury

Jak wyglądają dotacje na sport w zestawieniu np. z dotowaniem kultury? W 2011 r. finansowanie zespołów tanecznych i folklorystycznych, chóru, wsparcie imprez wspierających integrację społeczną i itp. wyniosło 80 tys. zł (tylko dotacje). W kolejnych latach zaznacza się duży spadek tego sposobu finansowania. Rok później gmina dotowała oddolną kulturę kwotą nieco ponad 13 tys. zł, a w tym roku jedynie 5 tys. zł. Samorząd dotuje także ekologię i ochronę zwierząt. Każdego roku samorząd na ten cel wydawał kwotę 20 tys. zł. Gmina wspomaga także funkcjonujące na jej terenie parafie. W 2011 r. oraz w 2012 r. była to kwota łączna 30 tys. zł, zaś w tym roku 15 tys. zł. Trzeba także wspomnieć, że na terenie naszej gminy funkcjonują organizacje, które doskonale prosperują, nie zabiegając o gminne fundusze.

Dotacje to nie wszystko...

Jednak dotacje nie są jedynymi wydatkami gminy przeznaczonymi na wspieranie sportowych, oddolnych inicjatyw. Weźmy piłkę nożną. ŚOKSIR w ramach działalności boisk wielofunkcyjnych „Orlik” zatrudnia animatora sportu, który prowadzi zajęcia dla dzieci w kategoriach: trampkarz, mło-

Dotacje na sport z rozbiem na dyscypliny

rok 2011	Przyznana kwota
Kluby kolarskie	16.000,00
Kluby sportowe – piłka nożna	51.000,00
Kluby sportowe – walki karate, judo	17.000,00
Inne	27.000,00
	Razem: 111.000,00

rok 2012	Przyznana kwota
Kluby kolarskie	11.500,00
Kluby sportowe – piłka nożna	3.000,00
Kluby sportowe – walki judo	2.000,00
Inne	8.500,00
Razem	Razem: 25.000,00

rok 2013	Przyznana kwota
Kluby kolarskie	90.000,00
Kluby sportowe – piłka nożna	18.000,00
Kluby sportowe – walki judo, karate	11.600,00
Inne	7.200,00
Razem	Razem: 126.800,00

EUROPEJSKI STANDARD „SOBÓTCZAŃSKA BIESIADA” Z WIZYTĄ W BERDZE



na jego czele. Po marszu muzycy grali dla niemieckiej publiczności przed Domem Kultury. Po południu odbył się kolejny program artystyczny w Domu Kultury wraz występem młodzieży ze szkoły muzycznej w Greiz, zaś wieczorem kolejny raz nasi muzycy zostali zaproszeni na zabawę taneczną w Domu Kultury, gdzie miały miejsce: wybór Królowej Dżemu, występy grup karnawałowych z Bergi i oczywiście występ „Sobótczańskiej Biesiady”. Natomiast w niedzielę podczas śniadania w Domu Kultury przekazaliśmy gospodarzom upominki od naszego UMiG, radnych i muzyków dla członków Stowarzyszeń które nas zaprosiły, i udaliśmy się w drogę powrotną do Sobótki.

Oprac. JO

Wzajemne odwiedziny partnerskich miast – to europejska codzienność. Sobótka nie ma pod tym względem żadnych kompleksów. Na zdjęciu wspólnie muzykowane podczas dożynek w Bergdze.

Naturalną odpowiedzią naszych przyjaciół z Bergi na zaproszenie ich orkiestry było zaproszenie naszej kapeli „Sobótczańska Biesiada”. Osiemnastoosobowa reprezentacja pojechała uświetnić swoimi występami dożynki. A oto jak wyglądał nasz pobyt u niemieckich sąsiadów.

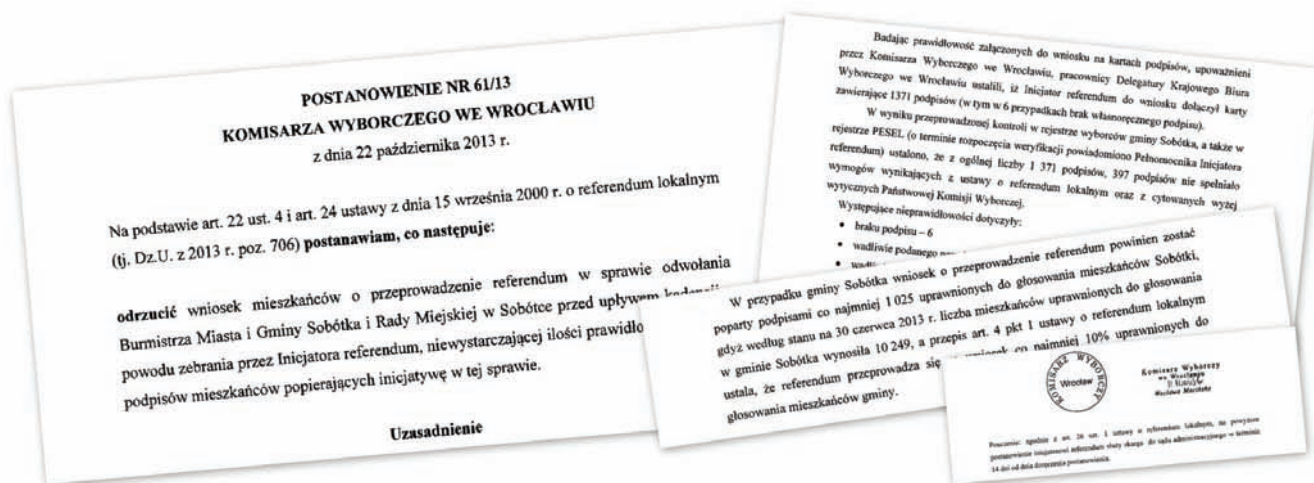
W piątek 6 września wczesnie rano wyjechaliśmy spod UMiG w Sobótce, aby po sześciogodzinnej podróży, dotrzeć do Bergi. Po przywitaniu z tamtejszym burmistrzem wyjechaliśmy na krótką wycieczkę. Mieliśmy okazję zobaczyć m.in. największy ceglany most na świecie. Po zwiedzaniu zakwaterowaliśmy się w tzw. „Kolorowym Domu”. Następnie zostaliśmy zaproszeni przez Stowarzyszenie organizujące dożynki na krótkie spotkanie przy kawie w Domu Kultury, gdzie omówiono szczegóły występów „Sobótczańskiej Biesiady”. Wieczorem dokonano uroczystego otwarcia Dożynek, po której odbyła się kolacja w Domu Kultury oraz pierwszy występ „Sobótczańskiej Biesiady” przed niemiecką publicznością. Natomiast o godzinie 20.30 nasi muzycy wzięli udział w marszu z pochodniami po mieście, w czasie którego grali własne utwory. Po powrocie kolejny występ „Sobótczańskiej Biesiady” i spotkanie ze Związkiem. W sobotni rano nasi muzycy przygotowywali się do kolejnego występu i marszu. Okazało się, że nasz zespół idzie

Gościnność i życzliwość procentują w późniejszych relacjach – rozumie to każdy mieszkaniec naszej gminy. Koszt pobytu niemieckiej orkiestry w Sobótce – ok. 50 osób – wyniósł ok. 12 tys. zł. Pobyt naszych przedstawicieli w Bergdze kosztował gminę ok. 3 tys. zł. W rezultacie 68 osób mogło reprezentować swoje „małe ojczyzny” promując ich kulturę. Niemieccy goście bardzo pozytywnie ocenili pobyt w Sobótce. Piszą o nas miłe słowa m.in. na swoim profilu na Facebooku.



REFERENDUM W SOBÓTCE FAKTY!

Komisarz wyborczy we Wrocławiu odrzucił wniosek o przeprowadzenie referendum w Sobótce, w którym inicjatorzy chcieli odwołać burmistrza oraz Radę Miejską. – Uważam, że taka była wola mieszkańców – komentuje decyzję komisarza burmistrz Stanisław Dobrowolski i dodaje, że mieszkańcy już za rok będą mogli wybrać albo zupełnie nowe władze, albo docenić to, czego dokonali obecni samorządowcy.



Dlaczego komisarz odrzucił wniosek? Na 1371 złożonych przez inicjatorów referendum podpisów, aż 397 okazało się nieważnych. Nieprawidłowości dotyczyły braku podpisów, wadliwie podanego nazwiska lub imienia, podanego adresu, numeru PESEL, braku prawa wybierania oraz dwukrotnego udzielenia poparcia. Wymagana do referendum minimalna liczba prawidłowych podpisów wynosiła 1025.

NASZ KOMENTARZ:

Mieszkańcy mają pełne prawo do referendum, nawet jeśli do wyborów pozostał jedynie rok. To pierwsza i podstawowa zasada demokracji. Szanując wolę tej części mieszkańców, którzy opowiedzieli się za referendum w naszej gminie, trudno jednak nie oprzeć się wrażeniu, że intencje jego inicjatorów nie do końca były uczciwe. Czy faktycznie chodziło w nich o interes gminy i mieszkańców? Czy może pod tym sztandarem chodziło o wąski interes osób, którym burmistrz i radni swoją pracą i decyzjami nadepnęli na odcisk? Całkowite oddłużenie gminy, nowe drogi, nowa kanalizacja i wodo-

ciągi, nowa nawierzchnia rynku, za-dbane szkoły, doskonała współpraca z podmiotami zewnętrznymi – takie argumenty stoją za samorządem obecnej kadencji.

Tam gdzie są ludzie tam pojawiają się różne punkty widzenia. To normalne. Warto jednak ze sobą rozmawiać – dla dobra naszej małej ojczyzny. Tak się stało m.in. z zamkniętymi szkołami w Rękowie i Mirosławicach, tak się stało z Półmaratonem w Sobótce. Dogadaliśmy się, bo siedliśmy do szczyrych rozmów bez zakrywania twarzy. Ale nie wszyscy tak myślą. Anonimowość grupy inicjującej referendum,

niechęć do stanięcia do otwartej debaty, bzdury wypisywane przez redaktora „Świata Sobótki” – taka postawa nie buduje lokalnej społeczności. Taka postawa niszczy. Część tych insynuacji oceni sąd.

SZANOWNI MIESZKAŃCY,

Za rok wybory. Wówczas to Wy ocenicie, czy czas na nowego gospodarza w Sobótce, czy może warto docenić to, czego dokonali obecni samorządowcy.



ŚWIAT WEDŁUG GRYGORCEWICZA



**JACEK
OSTROWSKI**

Radny pierwszej kadencji.
Przewodniczący Komisji
Zdrowia, Oświaty, Kultury
i Sportu. Zasiada także
w Komisji Rewizyjnej.

Wszystkie referenda redaktora

W 1999 r. grupa osób podjęła wspólne działania celem przystąpienia do wyborów nazywając się „Inicjatywa 2000”. Wśród nich był Józef Grygorcewicz. Nie został on jednak wybrany na radnego. Jednak jego ugrupowanie zdobywając większość mandatów mogło wybierać spośród siebie Burmistrza, Przewodniczącego Rady, Przewodniczących Komisji. Józef Grygorcewicz został przyjęty do zarządu jako członek spoza Rady. Szybko okazało się jednak, że swoim zachowaniem i działaniem przyniósł więcej szkód niż pożytku, toteż został usunięty z zarządu na głosowaniu w czasie sesji Rady Miejskiej. W niedługim czasie w Sobótce miało miejsce... referendum. Ze względu na niską frekwencję – nieudane.

Od tej pory redaktor snuje opowieść o skorpumpowanej Sobótce, w której nic się nie dzieje, a jeśli już to tylko afery i skandale. Bohaterami tychże skandali są najczęściej byli przyjaciele z ugrupowania „Inicjatywa 2000”. Reakcje na twórczość redaktora były różne: od spraw sądowych poczynszu po ugody skończywszy. Krótko mówiąc obowiązywała zasada: „Są pieniądze na gazetę – jest święty spokój”. Pojawianie się wszelkich konkurencyjnych czasopism lub zabieranie pieniędzy redaktorowi kończyło się zmianą „poetyki” gazety, jej języka i stylu narracji. Trzeba szczerze przyznać, że w tworzeniu świata wirtualnego redaktor posiada coś w rodzaju talentu. Kiedy do wyborów przystąpił Stanisław Dobrowolski, wydawało się, że redaktor wygrał los na loterii. I rzeczywiście tak było w początkowym okresie po wyborach. Redaktor oprócz pieniędzy ze sprzedaży gazety /3,6 zł za egz. x 1500 = 5400 zł/, dotacji gminnej 6x4 tys. = 24 tys. zł/ oraz emerytura/ miał niezłe materialne podstawy do

rozwinienia swoich talentów i pracy dla dobra gminy. Postawiono jeden warunek. Informowanie o pracach burmistrza i Rady Miejskiej w sposób rzetelny i obiektywny. Widocznie zadanie przerosło redaktora, bowiem ni stąd ni zowąd bohaterami jego twórczości stali się ponownie byli przyjaciele z „Inicjatywy 2000”. Szczytowym osiągnięciem był „artykuł” jego autorstwa: „Koko euro – spoko Gali koko” (Świat Sobótki nr4/2012, s. 25). Tytuł zrozumiały chyba tylko przez samego redaktora. Po pojawieniu się kolejnego skandalicznego tekstu o Fundacji AS, Rada Miejska zamknęła o zabranie dotacji na gazetę. W niedługim czasie w Sobótce zaczęto zbierać podpisy do ... referendum. W opowieści snutej przez redaktora pojawiły się nowe postacie. Tym razem te, które jeszcze niedawno wychwalał (więcej na ten temat: patrz str. 18 i 19 Informatora).

Wczoraj filantrop, dziś bogacz

Klinicznym przykładem patologicznego kłamstwa jest tekst poświęcony „milionom Burmistrza” (ŚS 2013/4). A jeszcze nie tak dawno redaktor był pełen zachwytu nad osobą burmistrza. Nazywał go: „filantropem, dobrodziejem, rolnikiem z zamiłowaniem” itd. W tekście tym publikuje Uchwałę Rady Miejskiej o Przystąpieniu do Zmiany Studium, a pisze cały czas o „odrolnieniu”. Mylą mu się areale /na plakatach 5 ha, w gazecie 3,75 ha, ale to szczegół, chodzi przecież o fabułę, napięcie i sensację/. Z nieukrywaną satysfakcją pisze, że burmistrz zarobił w ciągu kilku minut ... miliony! No, po prostu film akcji! Każdy kto kiedykolwiek zmieniał ziemię rolną, na budowlaną, a następnie ją sprzedawał za miliony wie ile trwa załatwienie formalności w urzędzie, u notariusza, w banku, Urzędzie Skarbowym itp.

Tu dzieje się wszystko w sali nr 11 UMiG w Sobótce w ciągu kilku minut. W swoich konfabulacjach zauważa jednak, że publikowana uchwała ma wady, bo nie ma numerów działek i nazwisk ich właścicieli! W swojej nienawiści zapomina, że wadliwe uchwały są odrzucane przez organy nadzorcze / RIO, Urząd Marszałkowski i prawników/. Widocznie Urzędy te są omylnie w przeciwieństwie do nieomylnego redaktora. Zapomina również, że w 2012 r. prezentując pracę Rady Miejskiej / za pieniądze podatników: dotacja 4000 zł raz na 2 miesiące / musiał o tym pisać i jakoś wówczas milczał.

Gmina skłócona, pełna afer i skandali?

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że treści zawarte w tym czasopiśmie pokazują nieprawdziwy obraz naszego miasta ludziom z zewnątrz. Widzą oni gminę skłóconą, pełną afer, skandali itp. Mieszkańcy przyzwyczaili się do redaktora, jak do widoku Ślęzy za oknem. Wielu uwierzyło nawet w świat według Grygocewicza...

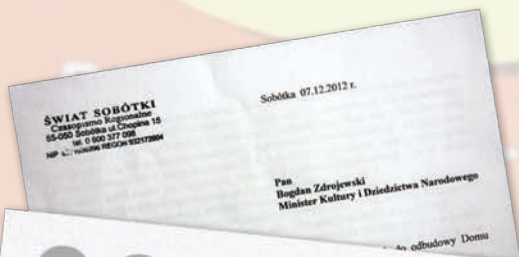


ZMIENNE NASTROJE REDAKTORA

DOM KULTURY – „ZA A NAWET PRZECIW”

Redaktor Józef Grygorcewicz w najnowszym numerze „Świata Sobótki” krytykuje odbudowę Domu Kultury. „Gigantyczny absurd!” – krzyczy na okładce i dodaje wewnątrz numeru – „Bezsensowna i bardzo kosztowna inwestycja”. Tymczasem ten sam redaktor nieco ponad pół roku wcześniej w piśmie do ministra Zdrojewskiego w pełni popierał i rekomendował inicjatywę burmistrza Dobrowolskiego.

Oficjalne pismo do ministra Zdrojewskiego – wspierające inicjatywę UMiG odbudowy Domu Kultury w Sobótce – red. Grygorcewicz rozpoczyna od przypomnienia historii tego Domu Kultury. W kolejnym akapicie pisze o całkowitej zagładzie obiektów kulturalnych w mieście w latach 1990-2010 (pkt. 1 i 2). Kolejne punkty pisma red. Grygorcewicza przytaczamy w oryginale.



”

3. Zapotrzebowanie na kulturę w Sobótce jest ogromne. Dzięki inicjatywie nowego Burmistrza w latach 2011-2012 do Sobótki zawitał po 50 latach teatr. W zaadaptowanej Sali gimnastycznej przy Gimnazjum Teatr „Komedia” z Wrocławia wystawił trzy sztuki. Zainteresowanie mieszkańców przeszło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Na każdy spektakl przybyło około 400 osób, pomimo tego, że bilety kosztowały 30 zł. Artyści Teatru „Komedia” mówili, że życzyliby sobie takiej publiczności we Wrocławiu. Również w ankiecie przeprowadzonej przez władze gminne 90% ankietowanych opowiedziało się za budową Domu Kultury.
4. Władze gminne zamierzają odbudować Dom Kultury w latach 2013-2015. Jednakże mogą być kłopoty z finansowaniem tej inwestycji. Dlatego prosimy Pana Ministra o rady i wskazówki z jakich funduszy gmina może uzyskać dofinansowanie i o wsparcie działań władz gminnych.
5. Gdyby inwestycję tą udało się zrealizować w planowanym terminie, to byłoby wielkie wydarzenie historyczne w powojennych dziejach Sobótki. Mamy nadzieję, że w 2015 r. Pan Minister osobiście dokona otwarcia odbudowanego Domu Kultury.
6. W 2016 r. Wrocław będzie Europejską Stolicą Kultury. Mamy nadzieję, że niektóre imprezy kulturalno-artystyczne zawitają również do nowego Domu Kultury w Sobótce.

Z poważaniem
Józef Grygorcewicz

Pismo red. Grygorcewicza do ministra jest jednoznaczne. Wynika z niego, że w grudniu 2012 r. red. Grygorcewicz w pełni popierał inicjatywę burmistrza Dobrowolskiego o odbudowie Domu Kultury. Osobiście prosił Ministra o rady i wskazówki, podkreślając że inicjatywa Dobrowolskiego byłaby wielkim wydarzeniem historycznym w powojennych dziejach Sobótki. Miał też nadzieję, że Minister sam stworzy odnowiony budynek w 2015 r.

Co redaktor pisze obecnie?

W aktualnym numerze ŚS 4/2013 nie ma śladu tego tonu. Redaktor na str. 10 i 11 stwierdza kategorycznie, wbrew sobie sprzed kilku miesięcy, tak: - **„Ta inwestycja jest Sobótce niepotrzebna!!!”**. Następnie mnoży swoje argumenty i podsumowuje: - „Z przedstawionych powyżej faktów wynika jednoznacznie bezsensowność inwestowania w ruiny domu kultury”. Spróbujmy to jakoś ogarnąć. Czyli wcześniej ta sama

dobudowa jest wielkim, ba, historycznym wydarzeniem, aby po kilku miesiącach stać się niepotrzebną i jednoznacznie bezsensowną ruiną. Wcześniej redaktor ma nadzieję zorganizować tam niektóre imprezy Europejskiej Stolicy Kultury, aby później zaprzeczając samemu sobie wskazywać, co można wybudować zamiast tak oczekiwanego przez niego Domu Kultury. Czyli czarne może być białe, a białe może być czarne. W zależności od aktualnych nastrojów red. Grygorcewicza. Ale to nie jedne kwiatki. Najciekawsze zostawiamy na koniec. W tym samym teście Grygorcewicz pisze: - **„Przed podjęciem decyzji o odbudowie domu kultury nie zrobiono rozpoznania o możliwości pozyskania środków unijnych z Urzędu Marszałkowskiego lub z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego”**. Ministerstwa – dodajmy – do którego szefa (Bogdana Zdrojewskiego – red.) osobiście zwrócił się kilka miesięcy wcześniej z prośbą o finansowe rady i wskazówki.

JAK CHORAĞIEWKA NA WIETRZE. STANDARDY „ŚWIATA SOBÓTKI”

Jedna kolacja – dwa opisy

Temat świątecznych kolacji dla seniorów rozпалиł łamy „Świata Sobótki” i jego redaktora. Rozpalił na dwa sposoby. W numerze ze stycznia-lutego 2013 (str. 6) Grygorcewicz wskazuje zgodnie z prawdą, że kolacje przygotowali radni Rady Miejskiej. - **„To oni właśnie, burmistrz i ludzie dobrego serca z własnych środków sfinansowali świąteczną kolację. (...) Nie tylko dali swoje pieniądze, ale również czynnie**

pomagali przy organizacji kolacji. Panie radne, wspomagane przez panie ze Stowarzyszenia „Ślezański Krąg” obsługiwały seniorów i samotnych w czasie kolacji. Tak wygląda prawdziwa działalność charytatywna i społeczna”. Zupełnie odmiennie opisuje Grygorcewicz to samo wydarzenie kilka miesięcy później. Z tekstu „Czym się chwala radni” z aktualnego wydania ŚS wynika, że radni sobie przypisują wszystkie zasługi w organizacji

Najpierw organizujemy potem zawłaszczamy

„Rekordowy Półmaraton Ślezański” krzyczy tytuł tekstu w majowo-czerwcowym wydaniu „Świat Sobótki” (2012/3, s. 14). Dodajmy, tekstu red. Grygorcewicza. W artykule same zachwyty: o biegu, o frekwencji a także o jego organizacji - **„Organizacyjne Sobótki zdała egzamin na medal”** - podkreśla redaktor. Jako głównych organizatorów Grygorcewicz wymienia wyłuszczone tekstem burmistrza Miasta i Gminy Sobótki, Radę Miejską w Sobótce, Ślezański Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. Jak jest

rok później? Z tekstu (2013/4 str. 6) wynika, że jest bardzo źle. - **„W 2012 bieg ukończyło prawie 3000 osób, ale w tym roku frekwencja spadła do ok. 2650 osób, podczas gdy inne półmaratony zanotowały wzrost – pisze Grygorcewicz, i wali prosto z mostu – Jest to wynik konfliktu pomiędzy burmistrzem i dyrektorem ŚOKSiR – Wiesławem Drozdowskim z jednej strony, a Klubem Biegacza – z drugiej strony”**. Z tekstu wynika, że organizacyjne impreza wyszła nie najlepiej, oczywiście niskiej frekwencji także winna jest gmina. Ale tego, że podczas tegorocznego półmaratonu było -6°C, oraz że zabrakło wśród startują-

SKĄD TAKA ZMIANA?

Odpowiedź wydaje się banalna. Warunkiem podjęcia współpracy z obecnym samorządem i otrzymywania dotacji przez red. Grygorcewicza i jego „Świat Sobótki” było pisanie rzetelne i zgodne z prawdą. Niestety od pewnego czasu, do UMiG zaczęły zgłaszać się instytucje a także mieszkańcy ze skargami na coraz większą stronniczość pisma i częste personalne ataki jego redaktora na poszczególne osoby i organizacje (patrz dołączony do tego wydania list otwarty dr Izabelli Starzec-Kosowska). Ostatecznie radni – i tu jak się wydaje tkwi problem – 10 czerwca 2013 r. podczas obrad Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu podjęli decyzję o zaprzestaniu dotowania pisma (24 tys. zł rocznie). Od tego momentu linia ŚS stała się bardzo krytyczna względem burmistrza i radnych. Resztę zaś dopisało życie i – jak się zdaje – sam red. Grygorcewicz.



spotkań bożonarodzeniowych: - **„Radnych można było policzyć na palcach jednej ręki. To bardzo nieładnie przypisywać sobie sukcesy za pracę innych ludzi”**.

cych żołnierzy (w 2012 r. wystartowało 1000 mundurowych z całej Polski), tego redaktor już nie dodaje. O tym, że sam Klub Biegacza i sami biegacze podkreślali wzorową organizację redaktor także się nie zająknął. A co pisze? - **„Biegacze zarzucają burmistrzowi i dyrektorowi ŚOKSiR, że zawłaszczają półmaraton, który oni stworzyli.”** I tyle. Nie ma przedstawienia racji obu stron sporu, jest za to wzmianka bez dowodów, że gmina nie rozliczyła się z 200 tys. zł. Nie ma także żadnej informacji, że w 2014 r. gmina i Klub Biegacza wspólnie zorganizują VII Półmaraton. Dlaczego? Taki news nie pasowałby to koncepcji redaktora.

JESIENNE ZAPROSZENIE KULTURALNE

06.11. „Zaduszki Ślązańskie” – w programie również koncert zespołu „A VISTA QUARTETTO” (przedsięwzięcie cykliczne realizowane z Muzeum Ślązańskim) – sala Muzeum

11.11. Obchody „Dnia Niepodległości” – w programie m.in. koncerty **Lecha Makowieckiego**

15.11. „Poetyckie Piątki Pod Wieżycą” – koncert zespołu „Małżeństwo z Rozsądku”. Impreza realizowana z Domem Turysty „Pod Wieżycą” – sala Domu Turysty „Pod Wieżycą”

08.12. „Przyjazne Dusze” – przedstawienie teatralne wrocławskiego „Teatru Komedia” z gościnnym udziałem **Emilii Krakowskiej i Doroty Kamińskiej** – hala Gimnazjum Gminnego

14.12. „Jarmark Bożonarodzeniowy” – hala Gimnazjum Gminnego

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej www.soksir.sobotka.pl gdzie można dokładnie zapoznać się z całą ofertą zajęć organizowanych przez Ośrodek.

Z OSTATNIEJ CHWILI...

PIERWSZA DAMA Z WIZYTĄ W SOBÓTCE I KSIĘGINICACH MAŁYCH

Anna Komorowska towarzysząc swojemu mężowi – Prezydentowi RP Bronisławowi Komorowskiemu – podczas oficjalnej wizyty na Dolnym Śląsku spotkała się w poniedziałek 28 X z działaczami społecznymi naszej gminy. W Sobótce małżonkę Prezydenta powitał gospodarz, burmistrz Stanisław Dobrowolski, Anna Komorowska spotkała się także z członkami stowarzyszenia „Ślązański Krag”. Po wizycie w Sobótce nasz honorowy gość udał się do Księżnic Małych. W kościele pw. Najświętszej Marii Panny Różańcowej małżonkę Prezydenta powitał ks. proboszcz Zbigniew Słobodecki oraz społeczność wsi. W trakcie spotkania wspólną modlitwą uczczono pamięć pierwszego niekomunistycznego premiera Polski, Tadeusza Mazowieckiego.



Fot. Łukasz Huzarski

PRÓBA PODPALENIA W SULISTROWICZKACH

Zniszczona figura Chrystusa Frasobliwego i nadpalone drzwi wejściowe – nieznanymi sprawcami próbowali podpalić kaplicę Matki Bożej Dobrej Rady w Sulistrowiczkach. Podpalacz lub podpalacze najpierw oblali figurkę łatwopalnym materiałem a następnie ją podpalili. Choć zniszczenia nie są duże ich działania mogły skończyć się tragicznie. Kościół a także stojące przy nim Centrum Kultury Chrześcijańskiej są w całości zbudowane z drewna, na codzień pilnuje je pracownik parafii, który tej nocy tam spał. Postępowanie w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze policji. Sprawa jest poważna ponieważ od kilku miesięcy systematycznie niszczone są zamontowane staraniem proboszcza stacje Drogi Krzyżowej na Ślęże, kapłan jest publicznie znieważany przez satanistów, grożono mu także w Internecie. Duszpasterz skierował już pismo do prokuratury. Twierdzi też, że groźby są wynikiem jego działań związanych z remontem kościoła na szczycie Ślęży.

